

szanie pien. podwodnych fl. 67, gr. 6, pien. koronacyjnych fl. 40. Powinni wyprawic woz wojenny ze 4 konmi, przykryty sukmem, ze dwiema haydukami w barwie, z armatą, zywnością y innemi potrzebami.“ Przemysł i handel zbogaćily mieszkańców; ogromne znajdowały się tu składy win węgier., a miedziane i mosiężne wyroby z fabryk tutejszych, wielce były poszukiwane. Pomyślny i kwitnący stan Pilzna przetrwał do wojny szwedz.; wtedyto własny żołnierz miasto zrabował, a następnie nieprzyjaciel ze szczętem spalił. Lustratorowie 1663 r. zastali w mieście i na przedmieściu 36 lichych domów; zubożały obywatel nie zdołał się podźwignąć, zwłaszcza iż pozary, wylewy rzeki i morowe powietrze, naprzemian miasto trapiły. Ostatnia lustr. 1765 r. wyraża: „Sstwa niegr. possessorem jest P. Stan. Piniński. Miasto fundowane na pagórku między wałami ziemnymi, nad Dulczą niedaleko rzeki Wisłoki; kościoły: farny, Augustyanów, ś. Ducha, czwarty ku Strzegocinom, drewniany. Domów jest 82, z każdego po groszu; wagi i postrzygalni niemasz; ratusz murowany na środku rynku, mocno nadrujnowany, jednak poprawiwszy byłaby i ozdoba miasta i wygoda sądów i konserwacya ksiąg bezpieczna. A że prawo mieć chce, żeby sądy ziemiańskie odprawowane były w ratuszach i konsty. 1764 na instancją pow. pilzn. ustanowiła: aby sądy grodzkie, na które musieli obywatele zjeżdżać do Korczyzna, odtąd odprawowały się przez urząd grodzki korczyński w Pilźnie i suscepta transakcyj doczesnych tamże i ksiąg depozycya tak ziemskich jako i grodz. były, przeto Sście aby ratusz jako najprędzej wyreparował zalecamy. Wóz wojenny zawsze być powinien gotowy, co pod winami nakazujemy. Wniosło miasto do nas: że P. Ssta trzyma arendarza, a ten mając przy sobie kilku żydów i szynkuje i handel prowadzi z krzywdą miasta. Intrata nieochybna Sstwa zł. 10,896, z tej czwarta część na Rplitą.“ Do takowego opisu przydać należy: że oprócz kotlarzów, bednarzów i znacznej liczby szewców, żaden handel ani przemysł nie ożywia miasta.— Pilzno szczyści się być ojczyzną dwóch uczonych mężów: Marcin Glicz, piszący się zwykle Martinus Pilsnensis, urodził się 1628

roku; zawołany teolog i wymowny kaznodzieja, 16 razy urząd rektora akad. krak. sprawował. Niewiadomo kiedy się narodził enotliwy Sebastyan Petrycy; był on nadwornym lekarzem kardyn. Maciejowskiego, towarzyszył 1607 r. Marynie Muiszchownie do Moskwy, za powrotem zaś poczynił chwalebne zapisy, między innymi na utrzymanie historyografy przy szkole głównej krak. *Oprócz tych mężów, Pilzno chlubi się jeszcze innymi. I tak: rodzi się tutaj Szymon Gorzycki poeta XVI wieku, oraz Szymon Marycki, znany pod nazwą Pilzneńczyka, głośny publicysta i uczony tegoż stulecia.* (**)

Tarnów (Tarnovia) w b. pow. Pilzneńskim. Długosz (liber beneficiorum) wyprowadza nazwę miejsca tego: od licznój tarniny w okolicach rosnącej. Spicimir Wda krak. otrzymał od Wład. Łokietka przywilej 1328 r. pozwalający przeistoczyć dziedziczną wieś Tarnów mały na miasto, z używaniem prawa niem. i zwyczajów Krakowu służących. Następni królowie, obdarzali miasto licznymi dobrodziejstwami, które w ludność i dostatki wzrosło. Jadących mieszczan do Wrocławia, lub wracających z towarami, uwalnia Jagiello 1419 r. od cel i myt, lecz wskazuje im drogę przez Opatowiec, Działoszyce, Lelów i Krzepice. Nad wszystkich swych przodków, odznaczył się domowemi i publicznymi enoty Jan Magnus Tarnowski; dom jego był przytulkiem uczonych, siedzibą wspaniałości, ducha rycerskiego i niezwykłej gościnności. Jan Zapola król Węg. zmuszony uchodzić z kraju, znalazł schronienie na dworze tego męża, który go przez kilka miesięcy z wszelką podejmował wspaniałością: „Tarnów jemu otworzył, w rozpaczy go potwierdził, i drogę za się jemu nazad do Węgier pokazał, nic się onych strachów Ferdynanda króla nie lękając, któremi za tego króla przechowanie,

(*) Co się tyczy życia społecznego Pilzna. patrz Dra Wisłockiego: Kodex Pilzneński oryłów magdeburskich, w Rozprawach i Sprawozdaniach Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Um. w Krakowie. 1874 r. T. II.

groził.“ (*) Tenże Zapola w czasie swego pobytu, uwolnił 29 września 1528 r. mieszczan od ceł przy wprowadzaniu towarów do Węgier, lub przy wyprowadzaniu ztamtąd, mianowicie od win i opłaty tricesimalis zwanęj. — Wspomniony Tarnowski pozostały czas od usług krajowych, poświęcając naukom, wydał tu swoje dzieło: *Consilium rationis bellicae*, w drukarni Łazarza Andrysowicza 1558 r. „Jeśli kto go nie znał, mówi Orzechowski, niechaj taki wejrzy na dzierżawy jego, wnet pozna, czym, a jakim panem był poddanym swym. Patrz na Tarnów, jakie bogactwa u mieszczan, jako oprawne jest miasto wałmi, mury, strzelbą ku obronie.“ Córka jego Zofia, małżonka Konst. ks. Ostrogięgo Wdy Kijows., wniosła w posagu znaczne majątności; brat jej stryjeczny, Stanisław Wda Sandom., roszcząc sobie prawa do Tarnowa, zajął go przemocą i zamek złupił; lecz czyniąc zadosyć wyrokowi król., zwrócił dobra i szkody wynagrodził. — R. 1585 ustanawia Batory jarmark od 26 stycznia do 8 lutego trwać mający; oprócz pospolitych rzemieślników, znajdowali się: złotnicy, jedwabnicy, miecznicy, zaszczyt miasta przynoszący; słusznie przeto wyrzekł Zygmunt III potwierdzając ustawy cechowe: wielkość i sława miast nie na wielkich gmachach kamiennych, ale raczej na dobrém mieniu obywatelów zawisła; ci zaś, bogacąc nas pracą i przemyślem swoim, nie odniosą korzyści, jeśli w zatrudnieniach swoich, swobodami i przywilejami przez królów wydanemi, wsparci nie zostaną. Wład. Dominik ks. Zasławski ordynat Ostrogięski, odziedziczywszy hrabstwo Tarnowskie, w postanowieniu 1633 r. pozwala miastu wolny wybór magistratu; opłatę z jatek rzeźniczych przeznaczą na potrzeby miasta; przechowywać armatę (bron) pod ratuszem dozwala; włościanom nakazuje zwozić kamienie; żydów więcej nad dawne pozwolenie nie przyjmować, dając baczenie: aby przekupstw lub podstępów w handlu na szkodę mieszczan nie czynili; dozwala wrębu w lasach na budowanie, naprawę domów

(*) Orzechowski, wyd. Mostowskiego.

i rur miejskich. — Błogi stan Tarnowa przetrwał do 1655 r., lecz gdy za zbliżeniem się Szwedów, zgromadzona na obronę miasta pierzechnęła szlachta, dopuścił się nieprzyjaciel srogich gwałtów, złupił domy, świątynie i znaczny okup nałożył. Wkrótce potem wpadłszy własny żołnierz, popelnia zdzierstwa i rabunki, pozbawieni zaś pierwszych potrzeb mieszkańcy, opuszczają swe siedziby 1656 r. — Alex. Janusz ks. Zasławski, hr. na Tarnowie, potwierdzając 1670 r. prawa miejskie, różnemi zastrzeżeniami dobry porządek wprowadza, o wyborze magistratu przepisy stanowi, rozszerzać się żydom najmocniej zakazuje. Przez spadki i związki małżeńskie, przechodziło miasto do ks. Wiśniowieckich, Lubomirskich, a od 1742 r. stało się własnością ks. Sanguszków. August III potwierdzając skład wina i wszelkich towarów, wyznienia 10 jarmarków. Poprowadzona droga bita z Wiednia do Lwowa, ożywiła handel i przemysł, stanęły murowane domy, upiększyły się przedmieścia: Strusina, Pogwizdów, Grabowka. Wśród rynku wznosi się obszerny, gotyckiej budowy ratusz, z okrągłą wieżą opatrzoną zegarem; (*) o ćwierć mili za miastem, płynie struga Biała, która na wiosnę wielkiej rzeki postać przybiera; piękny na nią, długi, drewniany postawiony jest most o jednej arkadzie, z przykryciem. Opuszczony gmach zamkowy pod górą ś. Marcina leżący, rozbierną poczęto około 1770 r. dla wymurowania koś. Bernardynkom, które suprymowano 1783 r. Pozostały domy Boże: klasz. Bernardynów, koś. ś. Duchy ze szpitalem, N. Panny drewniany, mały z modrzewia koś. ś. Marcina na górze t. n. Miał on, według powieści ludu, z wodą przypląć; zawieszony zaś w nim łańcuch drewniany z taką kłódką, ma być dziełem pasterza, z urodzenia ślepego;

(*) Ratusz tarnowski nie jest czysto gotycki. Budowany w XIV wieku, w planie i wieży dochował ostrołuk, w murach jednakże, atycie niszczonej i oknach przedstawia typ renesansu jaki się rozwinął w Polsce w początkach XVI w. Jestto dzieło podobne z charakteru artystycznego do ratuszów: w Szydłowcu, Sandomierzu i t. d. Wieża czysto gotycka z basztowym zakończeniem. M.

kłódki nikt otworzyć, ni klucza do niej zrobić nie Fara, wyniesiona 1400 r. do godności kolegiaty, po śmierci Tarnowa pod rząd austr. istnieć przestała, lecz miast utworzoną została katedra 1785 r.; mianowany bis. Duvall, zmarł nim potwierdzenie z Rzymu nadeszło, pierwszym przeto pasterzem diecezji był od 1786 r. Amant Janowski opat Tyniecki. *Katedra tarnowska jest w gotyku zachowana dobrze, ze sklepieniami gwiaździstymi. W gotyku tutejszym widnieje wpływ architektury krakowskich kościołów XIV w. * Liczne nagrobki i marmurowe pomniki zdobią katedrę, do najokazalszych należą: sarkofag Jana Tarnowskiego kaszt. krak., hetm. W. K. † 16 maj 1561 r.; znaczniejsze jego zwycięstwa wydane są w rzeźbie. Poniżej spoczywa syn: Jan Krzysztof kaszt. Wojew. † 1567 r. Grobowiec wybornego dłuta wyobraża Jana Ostrońskiego kaszt. krak. † 12 września 1620 r., posiada allegoryczne z alabastru, geniusze, lwy i t. p. otaczający sarkofag. Długie napisy skreślają żywot tych mężów, inne do herbów są zastosowane. *Obadwa pomniki nader okazałe sięgające sklepień katedry, mogą być ozdobą każdej świątyni. Ow Tarnowskiego szlchetnych form renesansu włoskiego z epoki Palladiusza i Sansovina jest z marmurów koloru proporcji pięknych, zdobiony płaskorzeźbami, opowiadającym o zwycięstwach hetmana († 1561). Wykonał go Marcin Palawski, a Jan Paneczek w połowie XVIII w. 10 lat mu poświęca na restauracyę. Pomnik Ostrońskich, zapewne okazałszy, więcej bijący w oczy swoim bogactwem form, za to uboższy znacznie pod względem czystości linii i artystycznych proporcji. Jan Pfister z Wrocławia budujący w początkach XVII w., idzie już w kierunku barokka, choć jeszcze poprawnego. Zawsze dzieło to jest pięknem. Tarnów szczyci się również przepysznyemi stallami gotyckimi z XV wieku. (*) Założycielem szkoły 1531 r. był Marcin Łyczk

(*) Patrz: Tygodnik Ilustr. 1860 T. II i 1866 T. XIV; F. K. Martynowskiego: Z Wycieczki artystycznej. Tydzień z 1871 1876 wychodzący we Lwowie.

kollegiaty; uposażony następnie zakład naukowy, przekazany pod zarząd akad. krak., która dla bliższego dozoru wyznaczyła prowizora; od 1772 roku doznała szkoła reformy, utworzonej z niej gimnazjum o 6 klassach.

Dąbrowa w b. pow. Pilzneńskim. Własność niegdyś szlacheckiej rodziny Ligęzów. W epoce mnożących się i chwilkowo istniejących po rozlicznych miejscach w kraju pras drukarskich, wyszła i tu książka in 8-o pod tyt.: Schola Jesu Christi meditationum mentalium, Dąbrowiae 1618. Dzieło to swoje ofiarował królowi: Nico. Spytek Ligęza de Bobrek. Czyli co więcej tu wytłoczono i jak długo istniała drukarnia, nie masz pewności. Miejsce to zjedzicywszy ks. Lubomirscy, ozdobili ogrodem i pałacem nakształt zamku, umieszczając pod rodzinną Szreniawą (herb wyobrażający rzekę): Semper afluat, nunquam defluit. Do budowy gmachu użyto byli jeńcy tureccy, w pamiętnej wyprawie 1683 r. ujęci. *Wnętrze pałacu zdobią prześliczne malowidła włoskiego pędzla. * Miasteczko z drzewa zabudowane słynie jarmarkami na konie; w koś. paraf. spoczywa: Paweł Lubomirski Wda Sandom., Feldmarsz. wojsk polski, zmarły w Warszawie 14 paźdz. 1735 r. *Sam kościół parafialny pod wezwaniem śś. Męczenników, założony niewiadomo kiedy (podobno 1614 r.) datowany przez Mikolaja Spytka Ligęzę, kasztelana, poświęcony przez biskupa Waleryana Lubienieckiego podupadł tak dalece, że w 1771 roku zastąpił go nowym, również drewnianym Kajetan hr. Potocki, proboszcz miejscowy i kanonik krakowski. (*) Mąjtność tę około 1780 r. nabyli Stojowscy.

Radomyśl. Stef. Batory przywilejem 1581 r. pozwalał: żęby Mik. Firlej kaszt. Biecki, na gruntach wsi Ruda i Dolna, należących do żony jego Ligęzianki, w pow. Pilzneńskim, założył miasto Radomyśl zwąc się mające. Osiedlają-

(*) Ob. Tygodnik Ilustr. 1866 T. XIV.